Joanna Ludwiczak
Uniwersytet Łódzki

Książka obrazkowa – nowocześnie zaprojektowana książka dla dzieci

„Istnieją przedmioty, które już w odległej przeszłości osiągnęły swoją idealną formę, na przykład: siodło, nożyczki, guzik. Rozwój książki także już dawno się zakończył, [...] książka sprzed stu pięćdziesięciu lat jest równie »funkcjonalna«, jak współczesna”¹. Ta niezwykle trafna teza opublikowana w 1946 roku przez ojca „nowej typografii” Jana Tschicholda nawet dziś, w dobie e-booków i Internetu, wciąż pozostaje aktualna. Jak przekonuje Umberto Eco², książka podobnie jak koło, raz wynaleziona nie zniknie, a świat internetowych mediów nie jest w stanie zagrozić temu najdoskonalszemu i najbardziej ergonomicznemu nośnikowi.

Rozwijające się przez lata nowe możliwości technologiczne druku nadały produkcji książek masowy charakter, co w wielu przypadkach spowodowało pogorszenie dbałości wydawców o estetykę, jakość i rzetelność treści. Począwszy od lat dziewięćdziesiątych XX wieku znaczna rzesza rodzimych wydawców dosyć powierzchownie traktuje aspekty wizualne oferowanych publikacji. W dużej mierze zarzut ten dotyczy książek dla najmłodszych, które bardzo często powielają estetykę telewizyjnych kreskówek. Niemiecki pedagog i psycholog Christian Rittelmeyer zwraca uwagę na fakt, że

dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym są całkiem bezbronne wobec masowych ([...] i pod wieloma względami szkodliwych) wpływów współczesnego przemysłu kulturowego – ma to miejsce zawsze wtedy, kiedy rodzice nie wspierają swoich dzieci w ich powolnym rozwoju i dojrzewaniu i nie kształtują w nich krytycyzmu i twórczego oporu³.

¹ J. Tschichold, *Co nam zostało z tamtych lat*, tłum. J. Jedliński, [w:] red. P. Dębowski, J. Mrowczyk (red.), *Widzieć/Wiedzieć*, Kraków 2011, s. 64.

² Zob.: J.-C. Carrière, U. Eco, *Nie myśl, że książka zniknie*, tłum. J. Kortas, Warszawa 2010.

³ Ch. Rittelmeyer, *Dzieciństwo w opresji. Pomiędzy przemysłem kulturowym a technokratycznymi reformami szkolnictwa*, tłum. B. Kowalewska z wykorzystaniem tłum. A. Murzyna, Kraków 2009, s. 16–17.

Otoczająca dziecko przestrzeń, do której zewsząd wdzierają się wytwory konsumpcyjnego świata, nie pozostaje bez znaczenia wobec dziecięcego doświadczania rzeczywistości oraz kształtowania wrażliwości i to nie tylko estetycznej. Przyzwyczajanie najmłodszych do dobrze zaprojektowanych i zilustrowanych książek może w przyszłości zaowocować wypracowaniem pozytywnych nawyków i przygotowaniem do świadomego odbioru sztuki, zarówno wysokiej, jak i popularnej⁴. Wzrostowi kultury estetycznej najmłodszych sprzyja zaobserwowane obecnie ożywienie na polskim rynku książek dla dzieci. Ostatnia dekada przyniosła powstanie niewielkich, lecz cieszących się stale rosnącym uznaniem wydawnictw, które publikują z wielką dbałością zarówno o stronę estetyczno-artystyczną, jak i literacko-merytoryczną. Również w katalogach dużych wydawnictw publikujących książki z rozmaitych dziedzin coraz częściej pojawiają się ambitne pozycje skierowane do dziecięcego odbiorcy⁵. Anna Machwic-Adamkiewicz zauważa, że

[...] o polskich książkach dla dzieci znowu zaczyna się mówić w kontekście sukcesu, a nie wyłącznie ubolewania nad marnością tego sektora wydawniczego. Na pewno przyczyniły się do tego laury naszych twórców na międzynarodowych przeglądach. I chociaż o sukcesach polskiej książki dla dzieci wciąż raczej milczą mainstreamowe media, to obszernie komentują je branżowe czasopisma (m.in. „Ryms”) i strony internetowe (np. www.polskailustracjadladzieci.pl). Publikują wywiady z autorami i ilustratorami, recenzje książek i gloryfikują ilustratorów nagradzanych w międzynarodowych konkursach⁶.

Coraz większym zainteresowaniem i tematem swoistego dyskursu wśród autorów książek dla dzieci, ilustratorów, wydawców, a także literaturoznawców i pedagogów, cieszy się gatunek książki obrazkowej. Pomyślowe, pięknie wydane książki o niebanalnej szacie graficznej wzbudziły także zainteresowanie wielu rodziców – o czym świadczyć może ich aktywne uczestnictwo w społecznościach internetowych promujących pu-

⁴ Zob.: B. Górecka, *Magia obrazu, czar ilustracji – o dobrej modzie na piękną ilustrację w książkach dla dzieci*, Poznań 2010.

⁵ Zob.: A. Machwic-Adamkiewicz, *Co powiedzieć dziecku?*, „2+3D. Grafika plus produkt” 2012, nr 4(45), s. 18. Jako przykłady polskich wydawnictw zasłużonych w ostatnich latach w dziedzinie książki dla dzieci autorka wymienia małe oficyny skupiające się wokół polskich autorów (Czerwony Konik, Dwie Siostry, Ezop, Literatura, Muchomor, Wytwórnia), zagranicznych twórców (EneDue-Rabe, Format, Tatarak, Zakamarki, Hokus-Pokus, Tako) oraz duże wydawnictwa, które w ostatnich latach włączyły do swojej oferty ambitne pozycje dla dziecięcego odbiorcy (Media Rodzina, Nasza Księgarnia, Znak, W.A.B.).

⁶ *Ibidem*, s. 31.

blikacje dla dzieci (np. blogi, fora, fan page⁷) oraz w wydarzeniach z nimi związanych (np. warsztaty z ilustratorami, targi książek dla dzieci, wystawy pokonkursowe książek autorskich itp.). Wciąż jednak daleko nam do krajów anglosaskich, czy krajów Europy Zachodniej, gdzie książka obrazkowa od lat siedemdziesiątych XX wieku z nieustającym powodzeniem gości na półkach księgarń otoczona fachową krytyką w postaci regularnych recenzji w liczących się mediach, a co najważniejsze, zyskała status elementu niezbędnego w edukacji dziecka.

Co kryje się pod pojęciem książki obrazkowej? Ogólnie można przyjąć, że to książka o niewątpliwych walorach artystycznych, charakteryzująca się przemyślanym i spójnym projektem graficznym, typograficznym i edytorskim. Istotną rolę odgrywają również właściwości fizyczne książki, takie jak materiały, z których ją wykonano, oraz zastosowane techniki uszlachetniające. W parze z dobrym wzornictwem idzie twórczo podjęty temat – nie zawsze łatwy i banalny – nastawiony na spostrzegawczość i inteligencję odbiorcy – tak dorosłego, jak i dziecka. Bardzo często książki obrazkowe stanowią realizacje autorskie, od początku do końca zaprojektowane przez jednego twórcę. W wielu przypadkach są owocem ścisłej współpracy autora tekstu i ilustratora, lub też powstają dzięki inspiracji istniejącym już tekstem zaczerpniętym z literatury dziecięcej. Zawsze jednak charakteryzują się spójnością ogólnej koncepcji wszystkich elementów, od ilustracji i typografii, poprzez treść, aż po format, gramaturę papieru, rodzaj oprawy itp.

Jak pisze Małgorzata Cackowska, „pośród badaczy książki obrazkowej, pomimo różnic w podejściu, istnieje zgoda w sprawie pojmowania formy książki obrazkowej jako tej, która jest złożona z dwu sposobów przedstawiania, dwu reprezentacji – obrazów i słów – stanowiących jeden kulturowy tekst”⁸. Między ilustracją i tekstem istnieje nierozzerwalna więź, która narzuca ich całkowitą zależność. Warstwa słowna bez obrazu przestaje być czytelna, choć bywa, że sama przybiera ilustracyjną formę, bądź też występuje znikomo. Zespole słowo i obraz tworzą nowy rodzaj komunikatu wizualnego, pozwalając na jednoczesne przedstawienie przedmiotów, zdarzeń i pojęć abstrakcyjnych, trudnych do zdefiniowania wyłącznie przy użyciu języka plastyki.

⁷ Ang. *fan page* – internetowa strona na portalu społecznościowym promująca markę, wydarzenie, osobę publiczną itp.

⁸ M. Cackowska, *Czym jest książka obrazkowa? O pojmowaniu książki obrazkowej w Polsce – część II*, „Ryms” 2009, nr 6, s. 14.

W literaturze obcojęzycznej nie brakuje definicji opisujących gatunek książki obrazkowej. Według Barbary Bader, książka obrazkowa (ang. *picturebook*)

jest tekstem, ilustracjami i całościowym projektem; może być wykonana ręcznie albo stanowić komercyjny produkt; jest społecznym, kulturowym i historycznym dokumentem, a przede wszystkim jest doświadczeniem dla dziecka. Jako forma sztuki zależy od współbrzmienia obrazów i słów pokazywanych symultanicznie w każdej rozkładówce i dramatyzmu przewracania stron. Książka obrazkowa we właściwy sobie sposób ma nieograniczone możliwości⁹.

W polskiej literaturze naukowej wciąż brakuje wyczerpującej definicji książki obrazkowej. Pojawiające się w nielicznych słownikach wyjaśnienia tego terminu nie odpowiadają jej rzeczywistemu i współcześnie funkcjonującemu zakresowi pojęciowemu. Najbardziej trafną jak dotąd definicję, sformułowaną przez Janinę Wiercińską w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku, niemal zupełnie w późniejszych polskich opracowaniach zignorowano, co w konsekwencji mogło wpłynąć na brak utrwalenia się pojęcia książki obrazkowej i nieobecność tego znamienego gatunku na rodzimym rynku wydawniczym. We wspomnianej definicji opisuje się książkę obrazkową jako

specyficzną formę książki dla małego dziecka, mającą odpowiedniki w języku niemieckim i angielskim w słowach „Bilderbuch” i „picture-book” i opierającą się przede wszystkim na wymowie obrazków. Dla powstania takiej książki warstwa słowna, przeważnie skromna, nieraz nikła, jest tylko pretekstem.[...] to taka postać książki dla dziecka, w której podstawowym elementem wypowiedzi jest obraz, gdzie strona wizualna, jeśli nie stanowi celu głównego, wiąże się z tekstem na zasadach równouprawnienia, gdzie pisarz i rysownik (jeśli nie jest to jedna i ta sama osoba) tak ściśle ze sobą współpracują, że istnienie tekstu jest uwarunkowane obrazem i na odwrót¹⁰.

Osoby zajmujące się współcześnie zagadnieniem książki dla dzieci często podkreślają chaos pojęciowy, jaki panuje w polskim nazewnictwie wokół książki obrazkowej¹¹. Wielu wydawców, badaczy zjawiska oraz auto-

⁹ B. Bader, *American Picturebooks: From „Noah's Ark” to „The Beast Within”*, New York 1976, s. 1. Cyt. za: M. Cackowska, *Czym jest książka obrazkowa...*, część II, s. 15.

¹⁰ J. Wiercińska, *Sztuka i książka*, Warszawa 1986, s. 76. Cyt. za: M. Cackowska, *Czym jest książka obrazkowa? O pojmowaniu książki obrazkowej w Polsce – część III*, „Ryms” 2009/2010, nr 8, s. 12–13.

¹¹ Por.: audycja A. Łapkiewicz „Notatnik Dwójki” pt. „Kto się boi książek dla dzieci”, Program Drugi Polskiego Radia, www.polskieradio.pl/8/1594/Artykul/746860/ (dostęp: 20.12.2012); I. Chmielewska, *Książka obrazowa – próba nowego pojęcia*, http://forum.gazeta.pl/forum/w,16375,84622245,84622245,Ksiazka_OBRAZOWA_proba_nowego_pojecia_.html (dostęp: 3.12.2012); M. Cackowska, *Czym jest książka obrazkowa? O pojmowaniu książki obrazkowej w Polsce – część I*, „Ryms” 2009, nr 5.

rów na czele z Iwoną Chmielewską¹² proponuje termin „książka obrazowa” i unika zdrobnienia „obrazek”, które ich zdaniem wpływa niekorzystnie na właściwe postrzeganie tego gatunku i ujmuje wartość artystyczną wspianą warstwie graficznej książek.

W potocznej świadomości społeczeństwa głęboko zakorzeniły się pewne stereotypy dotyczące nie tylko książek, ale i całego „przemysłu dziecięcego”. Rozumienie potrzeb dziecka przez dorosłych często tożsame jest z infantylizacją, naiwnością przedstawień oraz przesłodzoną wizją rzeczywistości. W wypowiedzi Józefa Wilkononia czytamy, że dziecko „karmione” tak uproszczonymi obrazami

[...] przestaje reagować na piękno świata, widzi świat okaleczony. Nie czuje futerkowości zwierząt, nie czuje bogactwa materii [...] Dziecku [przyp. J. L.] potrzebne jest wszystko, od strachu, lęku po optymizm. [...] Stopniowanie tych emocji bardzo dobrze robi. [...] Odrobina lęku jest jak szczepionka przeciwko lękom, jakie stwarza dorosłe życie¹³.

Książki obrazkowe, w których często operuje się przedstawieniami symbolicznymi i wykorzystuje się różne rodzaje estetyki, dają możliwość pokazania dziecku zarówno pięknych aspektów rzeczywistości, jak i tych negatywnych. W ten sposób przyczyniają się one do pełniejszego i głębszego zrozumienia świata, pomagają budować system wartości, nazywać uczucia i stany emocjonalne (np. miłość, szczęście, przywiązanie), a także wyjaśnić i zrozumieć trudne tematy (np. choroba, niepełnosprawność, śmierć, emigracja, wojna). Komunikat oparty na dwóch przenikających się płaszczyznach narracji – obrazie i słowie – staje się dla małego odbiorcy bardziej przystępny i wpływa na poszerzanie zdolności kognitywnych. Obcowanie dziecka z wizualnie i tekstowo konsekwentnie skomponowaną historią znacznie pobudza wyobraźnię, kreatywność i abstrakcyjne myślenie. W licznych opracowaniach książka obrazkowa traktowana jest jako forma wypowiedzi artystycznej, w związku z czym można uznać ją za znakomity obszar inicjacji kulturalnej w postaci małej galerii sztuki i pierwszego kontaktu z literaturą. Znanca literatury dziecięcej Grzegorz Leszczyński twierdzi, że „ilustrowana przez doświadczonych artystów [...] i twórców młodego pokolenia [...] książka wprowadza dziecko w żywioł sztuki współczesnej, daje mu klucz do rozumienia Dudy-Gracza, Hasiora,

¹² Iwona Chmielewska (ur. 1960) – jedna z najbardziej uznanych na świecie polskich autorek książki obrazkowej.

¹³ *Jestem malarzem nocy*, wywiad Ewy Ziemer z Józefem Wilkononiem, http://ryms.pl/artykul_szczegoly/134/jestem-malarzem-nocy.html (dostęp: 12.02.2013).

czy Nowosielskiego”¹⁴. Wzbogacenie domowej biblioteczki o wartościowe książki dla dzieci daje sposobność kontaktu ze sztuką na wyciągnięcie ręki i w dowolnym momencie, a doświadczenia dziecka staną się tym bogatsze, im częściej towarzyszyć mu będzie dorosły członek rodziny. Pośrednictwo osoby dorosłej w procesie odbioru książki przez dziecko jest niezwykle ważne i wręcz nieodzowne, ponieważ w pierwszej kolejności to rodzice kształtują najbliższe materialne otoczenie dziecka, dokonując wyborów zgodnie z własnymi preferencjami. Problemem jest niestety pokutująca w świadomości rodziców i opiekunów wspomniana już infantylizacja dziecięcego świata, którą masowo wykorzystują producenci nie tylko książek, ale i innych artykułów dla dzieci. Wiedza o nowocześnie i twórczo zaprojektowanych produktach dla dzieci (w tym książkach obrazkowych) wciąż pozostaje poza zasięgiem przeciętnego rodzica i nie jest w stanie przebić się przez ogrom zalewających rynek produktów masowych. Podobna nieświadomość dotycząca książki obrazkowej kształtuje się wśród nauczycieli wychowania przedszkolnego, którzy w określaniu predylekcji obrazowych dzieci najczęściej opierają się na własnej intuicji i doświadczeniu. Małgorzata Cackowska¹⁵ prowadząca badania w tym zakresie wskazuje na fakt, że zaniedbania dotyczące postulatów edukacji przez sztukę widoczne są już na poziomie kształcenia przyszłych pedagogów. O ile trudno podważyć znaczenie dydaktyczne literatury dziecięcej w edukacji przedszkolnej, o tyle książka obrazkowa w polskich programach nauczania jest obszarem zupełnie nieznanym. To niezwykle wartościowe medium, w którym sztuka spotyka się z codziennością, dysponuje szerokim potencjałem oddziaływania, a przy właściwym wykorzystaniu może odegrać niebagatelną rolę w procesie wychowania przyszłych świadomych odbiorców sztuki i szeroko pojętej kultury. Aby jednak książka obrazkowa w pełni mogła realizować swoje funkcje i zadania, konieczna jest edukacja, współpraca i twórczy dialog wszystkich osób pośredniczących w swoistej wędrówce książki do dziecka, począwszy od twórców (autorów tekstu, ilustratorów, grafików), przez krytyków, wydawców, bibliotekarzy, aż po nauczycieli i rodziców.

¹⁴ *Czytać na przekór światu*, wywiad Beaty Kęczkowskiej z prof. Grzegorzem Leszczyńskim http://warszawa.gazeta.pl/warszawa/1,34861,9992494,Czytac_na_przekor_swiatu.html (dostęp: 18.12.2012).

¹⁵ Zob.: *Po co nam wiedza o książce dla dzieci*, wywiad A. Sikorskiej-Celejewskiej z dr M. Cackowską, http://www.qlturka.pl/czytelnia,literatura,po_co_nam_wiedza_o_ksiazce_dla_dzieci_-_rozmowa_z_dr_malgorzata_cackowska,6005.html (dostęp: 20.12.2012).

Bibliografia

- Cackowska M., *Czym jest książka obrazkowa? O pojmowaniu książki obrazkowej w Polsce – część I*, „Ryms” 2009, nr 5.
- Cackowska M., *Czym jest książka obrazkowa? O pojmowaniu książki obrazkowej w Polsce – część II*, „Ryms” 2009, nr 6.
- Cackowska M., *Czym jest książka obrazkowa? O pojmowaniu książki obrazkowej w Polsce – część III*, „Ryms” 2009/2010, nr 8.
- Carrière J.-C., Eco U., *Nie myśl, że książki znikną*, tłum. J. Kortas, Warszawa 2010.
- Czytać na przekór światu*, wywiad Beaty Kęczkowskiej z prof. Grzegorzem Leszczyńskim, http://warszawa.gazeta.pl/warszawa/1,34861,9992494,Czytac_na_przekor_swiatu.html (dostęp: 18.12.2012).
- Dębowski P., Mrowczyk J., *Widzieć/wiedzieć*, Kraków 2011.
- Jestem malarzem nocy*, wywiad Ewy Ziemer z Józefem Wilkoniem, http://ryms.pl/artykul_szczegoly/134/jestem-malarzem-nocy.html (dostęp: 12.02.2013).
- Machwic-Adamkiewicz A., *Co powiedzieć dziecku?*, „2+3D. Grafika plus produkt” 2012, nr 4(45), s. 18–33.
- Rittelmeyer Ch., *Dzieciństwo w opresji. Pomiędzy przemysłem kulturowym a technokratycznymi reformami szkolnictwa*, tłum. B. Kowalewska z wykorzystaniem tłum. A. Murzyńska, Kraków 2009.
- Wiercińska J., *Sztuka i książka*, Warszawa 1986.